

DARIUSZ SZREJDER

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3125-783>

POMOC SPOŁECZNA (NIE)MILE WIDZIANA. KILKA SŁÓW O NIMBY DLA PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH

ABSTRAKT

W artykule omówiono zagadnienie przyzwolenia społecznego na prowadzenie działań instytucjonalnych pomocy społecznej w obszarze funkcjonalnym społeczności lokalnej. Planując rozwój infrastruktury socjalnej do celów pomocowych, zdarza się, że nie są brane pod uwagę takie elementy jak zgoda mieszkańców miejscowości (sąsiadów) na lokalizację instytucji pomocowej. Plany utworzenia placówki socjalnej napotykać opór mieszkańców, którzy obawiają się o własne bezpieczeństwo. Źródłem takiego niepokoju stają się klienci instytucji, wobec których mieszkańcy żywią negatywne uczucia wynikające ze stereotypów. Doświadczamy wówczas sytuacji konfliktu, protestów społecznych, określanych w literaturze naukowej mianem syndromu NIMBY. O protestach lokalnych dowiadujemy się najczęściej z mediów – o przyczynach protestów, aktorach NIMBY. W artykule podano przykłady takich protestów, dotyczących lokalizacji instytucji socjalnej. Przykłady pochodzą z ogólnodostępnych źródeł: lokalnych i ogólnopolskich gazet oraz ze źródeł internetowych. Rozwój wypadków jest śledzony przez media do pewnego momentu, na przykład do osiągnięcia zgody lub odejścia od zamiaru lokalizacji instytucji. Dla organizatorów pomocy społecznej jest to wystarczający pakiet informacji, żeby brać pod uwagę potencjalny opór mieszkańców. W tym świetle można przewidzieć brak zgody lokalnej społeczności na sąsiedztwo z określoną kategorią klientów pomocy społecznej. Dlatego odpowiednia akcja informacyjna, wyprzedzająca realizację przedsięwzięcia, może uchronić inwestorów przed konfrontacją z mieszkańcami miejscowości, czasochłonnymi i kosztownymi procedurami, a przede wszystkim przed negatywnymi emocjami. Dzięki czemu – być może – uniknie się przejawów niechęci, agresji wobec pracowników instytucji, klientów instytucji i obiektów tejże instytucji.

Słowa kluczowe: pomoc społeczna, infrastruktura socjalna, protest, społeczność lokalna, syndrom NIMBY

WSTĘP

Artykuł ma na celu zwrócenie uwagi pracowników socjalnych, organizatorów pomocy społecznej, organizacji pozarządowych na to, że pomoc społeczna w dużej mierze opiera się na przyzwoleniu społecznym. Na stanie akceptacji działań, którego nie da się narzucić i wyegzekwować przepisami prawa. Zgoda na pomoc społeczną jest kontekstualna, zależy od wielu czynników, choćby od wiedzy społecznej o działaniach pomocowych, stereotypów dotyczących instytucji, stereotypów dotyczących klientów, które budzić mogą uzasadnione lub nie, ale istotne obawy, a nawet poczucie zagrożenia.

Artykuł jest poświęcony syndromowi NIMBY (*not in my back yard* – nie na moim podwórku), traktuje o przykładowych przypadkach, w których instytucjonalna pomoc społeczna nie zawsze jest mile widziana.

Syndrom NIMBY jest rozumiany jako negatywna postawa grupy ludzi, społeczności lokalnej, wobec planowanych (lub już rozpoczętych) w ich sąsiedztwie inwestycji, które w przekonaniu tych osób mogą przynieść im (lub szerszej społeczności) straty psychiczne, fizyczne lub ekonomiczne. Natomiast nie chodzi o same inwestycje jako takie, mogą nawet być one postrzegane jako potrzebne i oczekiwane przez mieszkańców. Niechęć społeczności (grupy ludzi) budzi lokalizacja inwestycji i to ona jest przyczyną oporu, protestów.

Najpowszechniejszymi przykładami inwestycji, które wywołują lokalne sprzeciwy, są na przykład: budowę energetyczne (elektrownie atomowe i wiatrowe, magazyny CO²), transportowe (linie kolejowe, lotniska, autostrady), ekologiczne (wysypiska i spalarnie śmieci), penitencjarne (więzienia, schroniska dla uchodźców, ośrodki wychowawcze dla alkoholików, z chorobami AIDS oraz dla osób uzależnionych od narkotyków), edukacyjne (szkoły, sale gimnastyczne, akademiki dla studentów), budynki rozrywk (dyskoteki, hale gier video), budynki usług erotycznych (agencje towarzyskie, sex shopy), sportowe (hale gimnastyczne i obiekty sportowe), a nawet obiekty służące ochronie zdrowia (szpitale i ośrodki zdrowia) (Wontorczyk, 2015, s. 139).

W dalszej części artykułu zostaną przedstawione przykłady NIMBY, wywołane inwestycjami socjalnymi.

STRUKTURALNA DYFERENCJACJA CZYLI SPECJALIZACJA SYSTEMU WSPARCIA

Pomoc społeczna jest zinstytucjonalizowaną formą wsparcia obywateli przez państwo w procesie przezwyciężania krytycznego położenia życiowego. Ma ona nieść wsparcie wskazanym kategoriom społecznym. Forma zastosowanej pomocy ma się przyczynić do zmiany, polepszenia warunków życia osób, grup, społeczności. Cały proces wsparcia powinien się odbywać w warunkach poszanowania godności klienta, prawa do samostanowienia i współdecydowania.

Celem ponadjednostkowym jest osiągnięcie dobra wspólnego, co oznacza, że udzielana pomoc powinna być akceptowana nie tylko przez osoby, którym jest udzielana, lecz również uwzględniać dobro społeczeństwa, gdyż odbywa się za jego przyzwoleniem oraz na jego koszt.

Rozwój społeczeństwa objawia się między innymi przez postępującą specjalizację instytucji, przez ich różnicowanie (Szczepański, 1997, s. 285), powstawanie coraz większej liczby wyspecjalizowanych instytucji, zaspokajających określone potrzeby członków społeczeństwa. Owa ewolucja instytucji, przejawiająca się we wzroście ich złożoności, hierarchizacji i pogłębiającej się specjalizacji, przekłada się na zakres zaspokajanych w sposób instytucjonalny potrzeb oraz na generowanie nowych potrzeb lub nowych sposobów zaspokajania już istniejących. W wyniku takiego rozwoju następuje **zinstytucjonalizowanie** poszczególnych sfer życia jednostek, grup i społeczności. Platformą funkcjonowania ludzi stają się wyspecjalizowane instytucje, zajmujące się profesjonalnie określoną sferą naszego życia. To nie w rodzinie i nie w sąsiedztwie poszukiwane jest wsparcie i pomoc, ani nie rodzina zaspokaja większość potrzeb swoich członków. Wychowaniem i opieką nad dziećmi przez większą część dnia zajmują się instytucje (żłobki, przedszkola, szkoły, świetlice itd.). Opieka nad chorymi, starszymi osobami odbywa się w instytucjach (domy pomocy społecznej, dzienne domy pomocy społecznej, zakłady opiekuńczo-lecznicze, szpitale).

Modernizowanie się (rozwój) społeczeństwa skutkuje zjawiskiem określanym jako strukturalna dyferencjacja (Jelonek, Tyszka, 2001,

s. 79–82) – złożone zadania w coraz bardziej złożonych społeczeństwach wykonują coraz bardziej skomplikowane struktury (instytucje). Zbudowane są one z wyspecjalizowanych komórek, które są powołane do wypełniania jednej specyficznej funkcji. Funkcje te są dzięki temu wykonywane efektywniej, sprawniej. Wskazuje się na przykład rodziny, która dawniej była bardziej skomplikowaną strukturą niż obecnie. Przede wszystkim była to rodzina wielopokoleniowa i wielofunkcyjna. Spełniała wiele funkcji istotnych z punktu widzenia jej członków, jak też całego społeczeństwa. Pełniła funkcje: prokreacyjną, wychowawczą, opiekuńczą itd. Była jednocześnie „żłobkiem” dla dzieci, jak i „domem starców” dla osób starszych, była zarówno szkołą, jak i źródłem dóbr materialnych i finansowych, wychowywała oraz zapewniała podtrzymanie funkcjonowania społeczeństwa. Obecna rodzina jest zdecydowanie prostszą strukturą, nie pełni już tylu funkcji, gdyż zostały one przejęte przez instytucje publiczne.

Powstawanie wielu wyspecjalizowanych instytucji wymaga zintegrowania systemu, aby mógł on funkcjonować sprawnie i kompatybilnie. Może się także zdarzyć sytuacja, gdy zaistniała potrzeba nie będzie mogła być zaspokojona z powodu braku odpowiedniej instytucji. Mogą również pojawić się różnorodne przeszkody ograniczające możliwości rozwoju instytucji. Mogą to być przeszkody prawne, organizacyjne, społeczne.

Tak rozumiany postęp na gruncie pomocy społecznej jako instytucjonalnej formy wspomagania jednostek, grup i społeczności lokalnych prowadzi – z jednej strony – do efektywnego i profesjonalnego ich wspierania w przezwyciężaniu trudnych sytuacji, w rozwiązywaniu zaistniałych problemów. Z drugiej strony – skutkuje delegacją odpowiedzialności za rozwiązanie tych problemów i zaradzenie im z jednostki, grupy czy społeczności na państwo i jego partnerów.

Część tych funkcji przypisano systemowi pomocy społecznej, która wykonuje te zadania dzięki licznym instytucjom. Instytucje te są wyspecjalizowane albo w zakresie zaspokajania określonych potrzeb, albo w zakresie określonych kategorii klientów. Do wyznaczania zawartych w przepisach: pakietu potrzeb, zakresu ingerencji państwa w funkcjonowanie jednostek, rodzin, kategorii przyczyn i kryteriów kwalifikacji, do ich wsparcia insty-

tucjonalnego jest uruchamiana właśnie strukturalna dyferencjacja. Oczywiście istnieje pośrednie przyzwolenie na formy pomocy, na objęcie wsparciem określonych kategorii osób. Pośrednie, ponieważ zasady obowiązujące w pomocy społecznej, normy prawne są ustalane przez delegatów: posłów, senatorów, ekspertów, urzędników itp.

System pomocy społecznej do realizacji swych zadań potrzebuje, jak już wspomniano, otoczki instytucjonalnej.

INFRASTRUKTURA SOCJALNA NA WIDOKU

Każda instytucja rozumiana jako fizyczny obiekt, budynek służący do realizacji funkcji pomocowej państwa wobec obywateli, ma konkretną lokalizację i adres. Nie funkcjonują w próżni, ale w konkretnej miejscowości, są elementem konkretnej społeczności lokalnej.

O potrzebie ich istnienia może decydować fakt, że przez swoją działalność zaspokajają potrzeby członków społeczności i są ważnym elementem otoczenia instytucjonalnego społeczności lokalnej. A co za tym idzie, są akceptowane przez społeczność lub tolerowane. To jest sytuacja komfortowa dla instytucji i dla społeczności, odpowiada na zdefiniowane potrzeby oraz realizuje je w sposób nie budzący sprzeciwu i w zakresie akceptowanym przez społeczność. Przyjęte rozwiązanie infrastrukturalne jest zadowalające i pomoc społeczna jest „mile widziana”.

Może jednak zdarzyć się sytuacja, w której instytucja pomocy społecznej jest „niemile widziana” w społeczności. Postrzegana jest jako „ciało obce” w danej wspólnocie, nie zaspokaja jej potrzeb, świadczy usługi na rzecz osób postrzeganych jako zagrożenie. W żaden sposób nie jest elementem społeczności, ale jest zlokalizowana na terenie zajmowanym przez daną zbiorowość.

Dla prawidłowego funkcjonowania instytucji, ale przede wszystkim społeczności nie bez znaczenia są takie kwestie, jak: typ danej instytucji, zakres jej działalności, a co za tym idzie – jej klientela. Należy pamiętać, że ludzie w analizowaniu otaczającej ich rzeczywistości posługują się uproszczonymi schematami myślowymi, stereotypami.

STEREOTYPY A PRYZWOLENIE SPOŁECZNE

Najkrócej mówiąc, stereotyp jest „obrazem umysłowym w głowach” jednostek, stanowi „okno” ich świata społecznego. Z jednej strony stereotypy funkcjonują w umyśle danej jednostki, z drugiej natomiast stanowią integralną część struktury społecznej, wspólną dla ludzi należących do danej kultury. Zatem stereotypy są zarazem jednostkowym, jak i zbiorowym zjawiskiem. Zestaw informacji składających się na stereotyp może być ujęty w schemat grupowy, będący zbiorem przekonań na temat cech charakteryzujących daną grupę. Oprócz abstrakcyjnych reprezentacji grup społecznych ludzie mają również wspomnienia dotyczące konkretnych osób (egzemplarzy) (Macrae, Stangor, Hewstone, 1999). Oznacza to, że można dokonać oceny konkretnego człowieka na podstawie wiedzy o grupie, do której należy, a także ocenić konkretną grupę na podstawie jednego z jej członków. Funkcją stereotypów jest dostarczenie użytecznych informacji na temat innych, pozwalają „dobrać” sposób zachowania do konkretnego obiektu czy konkretnej sytuacji.

Stereotypizacja może zostać dokonana również na podstawie przynależności jednostki do określonej instytucji czy też korzystanie z jej usług. Z sytuacją taką mamy do czynienia, gdy dana instytucja jest znana z nazwy lub profilu działalności, jest utożsamiana konkretną klientelą.

Należy jeszcze zaznaczyć, że dużą rolę w procesie informacyjnym pełnią współczesne media. Większość stereotypów jest w nowoczesnym społeczeństwie przekazywana za pośrednictwem środków masowego przekazu (tamże).

Instytucje/organizacje działające w dziedzinie pomocy społecznej, prowadzą swoją działalność pod konkretnym adresem. Stanowią otoczenie instytucjonalne konkretnej społeczności lokalnej, mogą swoją działalnością przyczyniać się do rozwoju społeczności, jej członków, mogą realizować zadania na jej rzecz, zaspokajając potrzeby ludzi. Są zatem lokalnie zakotwiczone i potrzebne.

Może się także zdarzyć sytuacja, w której instytucja realizuje zadania na rzecz szerszej społeczności, istotne z punktu widzenia funkcji państwa, ale nie mające zakotwiczenia w lokalnych warunkach, nie realizujące zadań na rzecz społeczności lokalnej czy nie zaspokajające jej potrzeb.

O ile istnieje społeczne przyzwolenie na funkcjonowanie systemu pomocy społecznej, na rozwiązywanie określonych problemów (np. bezdom-

ności, narkomanii, przemocy w rodzinie, chorych na HIV/AIDS), o tyle nie zawsze istnieje przyzwolenie członków społeczności lokalnych na daną działalność w ich najbliższym sąsiedztwie.

Ludzie wykazują potrzebę wsparcia danej kategorii potrzebujących, ale nie oznacza to wcale, że godzą się na takie sąsiedztwo. Nie zgadzają się na utworzenie placówek w pobliżu swojego miejsca zamieszkania. Lokalizacja instytucji bez przyzwolenia społecznego może doprowadzić do oporu społecznego, protestów, pikiet, blokad, niszczenia mienia albo wręcz agresji kierowanej do pracowników i klientów instytucji. Główną przyczyną protestów mieszkańców jest zaistnienie w świadomości przekonania o zagrożeniu, jakie niosą ze sobą klienci instytucji.

Nowe inwestycje lokalizacyjne instytucji pomocy społecznej mogą napotykać protesty okolicznych mieszkańców. Nawet jeśli dany profil instytucji jest już realizowany bezproblemowo w innej społeczności, należy wziąć pod uwagę, że nowa lokalizacja to także nowa społeczność.

NIE NA MOIM PODWÓRKU, CZYLI...

Zjawisko oporu społecznego należy traktować poważnie i nie lekceważyć go na żadnym z etapów planowania inwestycji. Jest ono opisywane jako syndrom NIMBY.

NIMBY to sytuacja, gdy plan budowy obiektu infrastruktury napotyka niechęć (niekiedy wyrażaną gwałtownie) mieszkańców, przy czym konieczność budowy zasadniczo nie jest kwestionowana – mieszkańcy nie godzą się jedynie, by w ich mniemaniu uciążliwa instytucja została zlokalizowana właśnie w ich otoczeniu (Maczak, 1996). Reakcja społeczna w formie NIMBY dotyczy oczywiście nie tylko instytucji pomocy społecznej; chodzi o każdą inwestycję, która jest postrzegana jako zagrożenie, uciążliwość, ingerencja, np. wysypisko śmieci, spalarnia śmieci, droga szybkiego ruchu, elektrownia wiatrowa.

NIMBY stanowi dużą komplikację dla wielu aktorów sytuacji inwestycyjnej: 1) dla inwestorów, gdyż muszą się oni „zmagać” z protestującymi mieszkańcami; 2) dla mieszkańców, gdyż grozi im niechciana (niebezpieczna) budowa; 3) dla władz lokalnych, gdyż mają do czynienia z konfliktem, który

może mieć niebezpieczny (niekontrolowany) przebieg; 4) dla władz wyższego szczebla, gdyż rzeczona inwestycja może mieć ponadlokalne znaczenie.

Syndrom NIMBY stał się pewnym „wytrychem” opisującym sytuację, kiedy to – w zależności od interpretacji – „egoistyczni mieszkańcy” lub „dzielni bojownicy o swoje słuszne prawa” protestują przeciw lokalizacji obiektu, elementu infrastruktury.

Dla porządku można wyróżnić protesty lokalnej grupy sąsiedzkiej. W przypadku gdy protestuje taka grupa, można mówić, że „protestuje społeczność lokalna”, lecz jest to zwykle sytuacja, gdy obiekt lub jego użytkownicy zagrażają danej społeczności (w mniemaniu członków danej społeczności). Wówczas protest może zmobilizować niemal całą lokalną społeczność.

W dalszej kolejności można wyróżnić grupy mieszkańców w obrębie szerszej społeczności. Mogą się one organizować w grupy *ad hoc*, działają też organizacje formalne (np. ekologiczne), które zajmują się daną sprawą. Istnieją organizacje o dużym zasięgu, które mogą mobilizować lokalne społeczności do protestu.

Protesty osób spoza lokalnej grupy sąsiedzkiej, reprezentujących interesy szerszego społeczeństwa, mogą stać w konflikcie z interesami lokalnej grupy sąsiedzkiej. Na przykład przeciwko wycince drzew w puszczy protestują osoby, które nie zamieszkują danego terenu. Natomiast lokalni mieszkańcy albo nie interweniują, albo nawet są zainteresowani wycinką, gdyż stanowi to o ich dochodach.

Następnym podmiotem są władze lokalne i regionalne, które mogą wspierać mieszkańców albo inwestora, a dodatkowo nie zawsze same zajmują jednolite stanowisko, dbając oczywiście o interesy mieszkańców (wyborców).

Siła oporu społecznego wobec lokalizacji zależy – między innymi – od postrzeganego zagrożenia. Istotne jest tu poczucie rodzaju i poziomu zagrożenia. Badając postawy mieszkańców wobec nowych lokalizacji, można wyodrębnić grupę „czystych nimbyistów”. Są to osoby, które nie są przeciwne budowie jako takiej, a jedynie nie chcą jej mieć „na swoim podwórku”. Oprócz tego daje się wyodrębnić grupę, którą można nazwać „na żadnym podwórku”. Nie godzą się w ogóle na daną budowę, nie tylko „u siebie”, ale i gdzie indziej (Maczak, 1996).

Dla instytucji pomocy społecznej przykładem może być stopień akceptacji lub negacji funkcjonowania w najbliższym sąsiedztwie:

- domu dla chorych na AIDS,
- domu dla samotnych matek,
- schroniska dla bezdomnych,
- domu pomocy społecznej dla osób chorych psychicznie itp.

Jest zrozumiałe, że najbardziej obawiamy się na przykład chorób zagrażających życiu, przede wszystkim chorób nowotworowych i serca, a w mniejszym stopniu – AIDS. Choroby psychiczne także są źródłem niepokoju. Można sądzić, że poczucie zagrożenia nimi mniej wiąże się z groźbą utraty życia, a bardziej z groźbą społecznego odrzucenia, naznaczenia czy stygmatyzacji. Znacznie mniejszy lęk wywołują choroby związane z pewnym ostracyzmem społecznym, spowodowanym nieaprobowaniem związanych z nimi zachowań (narkomania, alkoholizm) lub obawą przed zakażeniem (gruźlica i choroby weneryczne) (Wciórka, Wciórka, 2000).

Jednym z postulatów promowanej od jakiegoś czasu nowej formuły pomocy społecznej jest lokalizowanie jej placówek w środowisku społecznym. Niekiedy powstają wątpliwości, jak zareagują na takie zamierzenia ludzie mieszkający w sąsiedztwie planowanych instytucji, w jakim stopniu będą one tolerowane (lub aprobowane) przez lokalne społeczności. We wcześniejszym okresie większość placówek pomocy społecznej (szczególnie tych zajmujących się „drażliwymi problemami”) lokowano na obrzeżach miast lub wsi.

Planując lokalizację, należy brać pod uwagę profil przyszłej działalności, kategorię klientów, panujące w społeczności stereotypy i dotychczasowe doświadczenia. Z powodu stereotypowego postrzegania przez społeczność danej organizacji, automatycznie wszyscy jej podopieczni zostaną przypisani do określonej kategorii klientów, np. narkomanów, chorych na HIV/AIDS. Chodzi o ogólnie przyjęty stereotyp, że narkomani to „ludzie gorsi, mają HIV, AIDS i inne groźne choroby i mogą roznosić zarazę”. Profil działalności zostanie szybko rozpoznany przez społeczność lokalną i oceniony pod względem przydatności, uciążliwości oraz stopnia zagrożenia. Instytucja zajmuje się ludźmi, których nie chce się mieć za „sąsiadów”.

Stereotyp może się opierać na wiedzy potocznej o dotychczasowej działalności tego typu placówek. Specyfika klientów pomocy społecznej jest

niewątpliwie jedną z ważniejszych przyczyn, dla których plany utworzenia ośrodków niejednokrotnie natrafiały na protesty społeczności lokalnych w miejscach, gdzie planowano ich utworzenie.

Niektóre kategorie klientów pomocy społecznej są postrzegane jako realne zagrożenie dla członków społeczności lokalnych. Gdy w świadomości członków społeczności lokalnej zaistnieje „groźba” pojawienia się takich osób, rodzą się napięcia i może pojawić się NIMBY. Dalej przedstawiono kilka przykładów oporu społecznego, z jakim zetknęli się pracownicy jednostek pomocy społecznej planujący otwarcie placówki.

W tabeli 1 (patrz s. 101–103) przytoczono kilka „starszych” przykładów syndromu NIMBY, objawiającego się protestami lokalnej społeczności.

SPRZECIW – CECHA DEMOKRACJI

Syndrom NIMBY jest efektem demokratyzacji społeczeństwa, a jego istotą jest obrona „naszej małej ojczyzny”, „naszego domu”, „naszego miejsca”. Społeczności lokalne bronią się przed niechcianym sąsiedztwem, czy to ze względu na obawy związane z własnym bezpieczeństwem, bezpieczeństwem rodzin, czy to w obronie własnych interesów. Wykazano, że protesty w mniejszych miejscowościach angażują większość ich mieszkańców, w większych miastach ograniczają swój zasięg do mieszkańców jednego osiedla mieszkaniowego, kilku ulic w mieście czy nawet jednego bloku (Michałowska, 2008, s. 144).

Z punktu widzenia rozwoju demokracji należy uznać, że są to przykłady wzrastającego poziomu świadomości społecznej, sprawstwa społeczności lokalnej i angażowania się w sprawy dla niej istotne. W ten sposób wspólnoty lokalne wykorzystują dostępne narzędzia wpływu na własną rzeczywistość, wykorzystują swój potencjał, aby bronić się przed niechcianym sąsiedztwem.

Okazuje się, jak silnym przeciwnikiem jest panujący negatywny stereotyp dotyczący niektórych instytucji pomocy społecznej. Akt rozpoznawania i negatywnego kojarzenia działa na niekorzyść inwestycji, pracowników tych instytucji, a przede wszystkim klientów. Na podstawie przytoczonych przykładów możemy stwierdzić, że w ocenie zagrożenia przeważają elementy emocji, subiektywnej oceny, stereotypów.

TABELA 1. Protesty lokalne przeciwko infrastrukturze socjalnej

Miejsce konfliktu	Przyczyna konfliktu	Strony konfliktu	Argumenty protestujących	Rok konfliktu
Rdzawka koło Rabki	Powstanie ośrodka resocjalizacji dla młodzieży	Mieszkańcy wsi – Fundacja Rodzina	Obawa przed narkomanami. Obawa przed nieletnimi przestępcami. Obniżenie walorów turystycznych wsi.	2003
Stalowa Wola	Uruchomienie oddziału psychiatrycznego w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym	Mieszkańcy ulic sąsiadujących ze szpitalem (16 rodzin) – Szpital Specjalistyczny	Mieszkańcy nie chcą w sąsiedztwie narkomanów i alkoholików. Narkomani będą straszyć dzieci z pobliskiej szkoły strzykawkami. Pojawią się dealerzy przed szpitalem.	2003
Bydgoszcz	Budowa ośrodka dla narkomanów	Mieszkańcy Osiedla Wzgórze Wolności – Monar	Mieszkańcy ośrodka będą rozrzucać zużyte strzykawki. Takie osoby powinny być zamykane do zamkniętych obozów, bo demoralizują innych. Bliskość przedszkola.	2003
Rzeszów	Budowa bloku komunalnego	Mieszkańcy domków jednorodzinnych przy ulicy Strzelniczej – władze miasta	Obawa przed slamizacją dzielnicy. Nieodpowiednie sąsiedztwo dla domków jednorodzinnych (zarówno pod względem architektonicznym, jak i profilu mieszkańców).	2003

TABELA 1. cd.

Miejsce konfliktu	Przyczyna konfliktu	Strony konfliktu	Argumenty protestujących	Rok konfliktu
Korytniki*	Powstanie DPS-u dla osób upośledzonych umysłowo	Mieszkańcy wsi (178 osób) – Podkarpacki Urząd Wojewódzki	Nie chcą „wariatów” pod oknami. Obawa przed agresywnymi zachowaniami mieszkańców domu. Negatywny wpływ tej placówki na sferę psychiczną mieszkańców miejscowości. Przykry kontakt wizualny z osobami chorymi psychicznie.	2002
Sońsk, pow. Ciechanowski*	Powstanie ośrodka opieki paliatywnej	Mieszkańcy wsi – Monar, starostwo powiatowe	Obawa przed narkomanami. Brak wcześniejszych konsultacji z mieszkańcami.	2002
Ciechanów*	Powstanie ośrodka opieki paliatywnej	Mieszkańcy ulic przyległych do budynku, w którym miał powstać zakład, Rada Rodziców i dyrekcja pobliskiej szkoły – Monar, starostwo powiatowe	Obawa przed narkomanami.	2002
Trzcianka, pow. Ciechanowski	Powstanie ośrodka opieki paliatywnej	Członkowie bliżej nieokreślonej fundacji na rzecz dzieci – Monar, starostwo powiatowe	Możliwość zarażenia się HIV/AIDS.	2002

Miejsce konfliktu	Przyczyna konfliktu	Strony konfliktu	Argumenty protestujących	Rok konfliktu
Warszawa – Śródmieście	Budowa bloku komunalnego	Trzy wspólnoty mieszkaniowe bloków położonych najbliżej inwestycji (90 osób) – władze Śródmieścia	Brak wcześniejszych konsultacji z członkami wspólnot mieszkaniowych. Względy estetyczne. Ograniczenie dojazdu do posiadłości. Spadek realnej wartości mieszkań wspólnoty ze względu na sąsiedztwo bloku.	2002
Jasło	Powstanie domu dla bezdomnych mężczyzn	Mieszkańcy wsi – Towarzystwo Brata Alberta	Obawa przed mieszkańcami domu, ich agresywnym zachowaniem. Niechęć do alkoholików.	2001
Warszawa – Bemowo	Powstanie półotwartego więzienia	Członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Groty” – Areszt Śledczy Warszawa Białołęka	Utrata poczucia bezpieczeństwa. Koszty związane z koniecznością wynajęcia firmy ochroniarskiej. Obniżenie atrakcyjności terenu. Zaburzenie życia społeczności.	2001

* protesty doprowadziły do niezrealizowania inwestycji.

Źródło: opracowanie własne na podstawie internetowego archiwum *Gazety Wyborczej*.

Istotną rolę w tym procesie odgrywają media. Nawet zachowując obiektywizm, w sposób niezamierzony znacznie wpływają na rozwój wydarzeń. Sprawę protestów podejmuje nie tylko lokalna prasa (reprezentująca społeczność lokalną), ale także media o zasięgu krajowym. O sile mediów nie trzeba przekonywać, a informacje, które traktują o protestach i lokalnych problemach, zaczynają funkcjonować w świadomości społeczeństwa. Stają się nie tylko zjawiskiem lokalnym, ale mogą zacząć funkcjonować na szerszej arenie, nawet międzynarodowej. Bywa też tak, że w wyniku braku kampanii informacyjnej społeczność lokalna dowiaduje się o inwestycji z mediów krajowych. Do tego czasu nie była znana opinia społeczności lokalnej, ponieważ społeczność ta o niczym wcześniej nie wiedziała. Tu zwraca się uwagę albo na niedociągnięcie ze strony inwestora, albo na celowe działanie dezinformacyjne – brak informacji dla mieszkańców; mieszkańcy o niczym nie wiedzą, zatem nie reagują. Informacje podane przez telewizję ogólnopolską powodują określone reakcje społeczności. Następnie lokalna prasa przytacza opinie mieszkańców tuż po informacji w programie informacyjnym telewizji publicznej. „Ma to być pierwsza taka placówka dla dzieci w Polsce. Mieszkańcy wioski są oburzeni i grożą protestem. Wiadomość o tym, że stowarzyszenie [...] chce uruchomić swój ośrodek [...], gruchnęła jak grom z jasnego nieba. Ni z gruchy, ni z pietruchy. «Mało z krzesła nie spadłem, kiedy usłyszałem o tym w telewizji» *mówi jeden z mieszkańców wioski*. «Ni z gruchy, ni z pietruchy nagle dowiaduję się, że będziemy mieć tu w wiosce narkomanów. W głowie mi się to nie mieści!». Podobnie zachowują się inni mieszkańcy [...], którzy nie zgadzają się na ośrodek [...] w ich wiosce” (Wellman, 2003).

PODSUMOWANIE

Zwrócenie uwagi organizatorów pomocy społecznej na zjawisko oporu społecznego wobec niektórych instytucji powinno, jak się wydaje, pomóc.

Syndrom NIMBY polega na tym, że to opinia społeczna wykazuje poparcie dla realizacji danego rodzaju inwestycji, która jednak napotyka opór społeczności lokalnej zajmującej teren, na którym inwestycja ma zostać zlokalizowana. Opór społeczności wiąże się z potencjalną uciążliwością takiej

inwestycji, potencjalnym zagrożeniem, które mogą odczuwać sąsiedzi realizowanej inwestycji.

Syndrom NIMBY określa postawę osób, które wyrażają sprzeciw wobec lokalizacji w ich najbliższym otoczeniu obiektów niebezpiecznych lub takich, które przyniosą straty miejscowej ludności. W przypadku inwestycji w obiekty socjalne chodzi o sąsiedztwo, a nie o kategoryczny sprzeciw wobec pomocy danej kategorii klientów.

Chociaż w tekście podano przykłady sprzed 16 lat (z lat 2002, 2003, 2005), przykłady inwestycji, wobec których społeczność lokalna protestowała, w części przykładów skutecznie blokując powstanie instytucji pomocowej, to współcześnie także mamy do czynienia z tym zjawiskiem.

Organizatorzy pomocy społecznej powinni brać pod uwagę, że nie zawsze ich działania przyjmowane są z entuzjazmem przez „sąsiadów”. Na zakończenie kilka współczesnych przypadków.

Rok 2013, Stolarzowice: protest mieszkańców przeciwko budowie ośrodka dla osób uzależnionych od narkotyków i alkoholu (Nowacka-Golik, 2013). Rok 2015, Warszawa: protest przeciw usytuowaniu punktu pomocy osobom uzależnionym przy ul. Kickiego (Pielecki, 2015). Rok 2016, Słupsk: protest mieszkańców przeciwko schronisku dla bezdomnych (Woś, 2016). Rok 2016, Rydułtowy: mieszkańcy osiedla nie chcą noclegowni dla bezdomnych (TVN24, 2016) Rok 2018, Wrocław: protest mieszkańców osiedla przeciwko schronisku dla bezdomnych (*Protest na różańce...*, 2018).

Artykuł, z racji ograniczeń objętościowych tekstu, w założeniu ma wskazać na istnienie zjawiska oporu społecznego wobec lokalizacji infrastruktury instytucji pomocy społecznej. W założeniu autora prezentuje raczej kolekcję przykładów, aniżeli dokonuje dogłębnej analizy konkretnego przypadku.

Powinniśmy pamiętać, że każda instytucja pomocy społecznej ma sąsiadów.

BIBLIOGRAFIA

- Jelonek, A.W., Tyszka, K. (2001). *Koncepcje rozwoju społecznego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Macrae, C.N., Stangor, Ch., Hewstone, M. (1999). *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*. Gdańsk: GWP.

- Matczak, P. (1996). Społeczne uwarunkowania eliminacji syndromu NIMBY. W: R. Cichoński (red.), *Podmiotowość społeczności lokalnej*. <http://docplayer.pl/48644488-Spoleczne-uwarunkowania-eliminacji-syndromu-nimby.html>, dostęp: 27.12.2018.
- Michałowska, E. (2008). Wiejskie społeczności lokalne wobec konfliktów typu NIMBY. *Więś i Rolnictwo*, 1(138), 144.
- Nowacka-Goik, M. (2013). *Dom Nadziei w Bytomiu – kto protestuje w Stolarzowicach?*. <http://bytom.naszemiasto.pl/artukul/dom-nadziei-w-bytomiu-kto-protestuje-w-stolarzowicach,2106088,artgal,t,id,tm.html>, dostęp: 27.12.2018.
- Pielecki, W. (2015). *Grochów przeciw narkomanom?* <https://ipragapoludnie.pl/artukul/grochow-przeciw-narkomanom/27885>, dostęp: 27.12.2018.
- Protest na Różance: „Nie chcemy schroniska dla kryminalistów”* (2018). <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,22923174,protest-na-rozance-nie-chcemy-schroniska-dla-kryminalistow.html>, dostęp: 27.12.2018.
- Szczepański, M.S. (1997). Modernizacja, rozwój zależny, rozwój endogeny – socjologiczne studium teorii rozwoju społecznego. W: M. Malikowski, St. Marczuk, *Socjologia ogólna. Wybór tekstów* (t. 2, s. 285). Tyczyn: WSSG w Tyczynie.
- TVN24 (2016). Nie chcą na osiedlu noclegowni dla bezdomnych. „Będą chodzić pijani, a w Wielkanoc suszyli pranie”. <https://www.tvn24.pl/katowice,51/rydultowy-protest-miasteczka-przeciw-noclegowni,632336.html>, dostęp: 27.12.2018.
- Wciórka, B., Wciórka, J. (2000). *Choroby psychiczne – społeczny stereotyp i dystans*. Komunikat nr: 2262 z 1 grudnia 2000 r. http://www.cbos.pl/cbos_pl.htm.
- Wellman, N. (2003). Nie chcą narkomanów. *Gazeta Wroclawska*, 25.09.2003. <https://hyperreal.info/news/nie-chca-narkomanow>, dostęp: 27.12.2018.
- Wontorczyk, A. (2015). Egoistyczni czy oszukani. Syndrom NIMBY na przykładzie inwestycji drogowych. *Czasopismo Psychologiczne – Psychological Journal*, 21, 2, 139–149.
- Woś, P. (2016). Protestują przeciwko schronisku dla bezdomnych na swojej ulicy. „Niech znajdą inne miejsce”. <https://radiogdansk.pl/wiadomosci/item/469-98-protestuja-przeciwko-schronisku-dla-bezdomnych-na-swojej-ulicy-niech-znajda-inne-miejsce>, dostęp: 27.12.2018.

WELFARE (NOT) WELCOMED. A FEW WORDS ABOUT NIMBY FOR SOCIAL WORKERS

ABSTRACT

The article deals with an issue of social consent for institutional social help activities in the functional area of the local community. When planning the development of social infrastructure for social help purposes, it sometimes happens that some elements are not taken into account such as the consent of town residents (neighbours) to the location of the infrastructure. Plans to cre-

ate a social facility encounter resistance of residents who are concerned about their own safety. The source of such anxiety are clients of institutions, for whom the inhabitants have negative stereotypes. We experience then a conflict situation, social protests, referred to in the scientific literature as the NIMBY syndrome. We learn most about the local protests from the media, about the reasons for the protests, NIMBA actors. The article gives examples of such protests regarding the location of a social institution. Examples come from public sources – local and national newspapers, internet sources. The development of events is tracked by the media up to a certain point – for example, reaching consent or moving away from the intention to locate the institution. For social workers, this is a sufficient package of information to take into account the potential resistance of residents. In this light, it is possible to predict the lack of consent of the local community to the neighborhood with a specific category of clients of social institution. Therefore, an appropriate information campaign, ahead of the implementation of the project, can protect investors by confronting the inhabitants of the city, time-consuming and expensive procedures, and above all negative emotions. Thanks to that avoidances of hostility, aggression towards employees of institutions, clients of institutions and objects of this institution will be avoided.

Keywords: social help, social infrastructure, protest, local community, NIMBY syndrome